

Zelota

Księga

Opis budynku szkolnego.

Budynek szkolny zbudowany został przez Niemców w r. 1929 z przeznaczeniem na szkołę średnią. Jest niewielki, jednopiętrowy, czysto utrzymany, robi na zwiedzającym przyjemne wrażenie. Mieści się przy pl. Wolności nr 1/2.

W odległości pół kilometra od szkoły przy ulicy Obrońców Warszawy znajduje się budynek internatu. W jednym niespełniącym celu specjalnego, w trzech drie-węgla (dwie z nich są mazymi domkami, trzeci - dwupiętrową kamienicą, w której przed moim mieszkali starscy). Niedalej tym budynek ponadawana nazwą utrzymuje się od pozwolenia istnienia internatu: dawny internat, Kurnik, Wille.

W szkole prowadzone jest aula, która zastępuje salę gimnastyczną, niezależnie od tego nadal działa kołek sportowy z sali gimnastycznej zresztą sportowego „Sparta” znajdującej się w okolicy internatu. Przy szkole jest obszernie podwórze szkolne.

Przy placu Wolności pod nr 12 od roku szkolnego 1957/58 mieści się Szkoła Ciecieli.

Rok szkolny 1945/46

Powstanie szkoły.

Liceum Pedagogiczne w Łodzi, jak i inne szkoły naszego miasta, powstały i rozwijają się w trudnych

warniach lat powojennych, zrodzone z potrzeb i sił społeczeństwa, gromiącego się z energią do nowego życia po zniesieniach i stratach dawnej mojej światowej. Na tereny Ziemi Zachodnich zdobywane przez wojsko radzieckie przy współudziale naszych polskich jaz od stycznia 1945 r. szacli napływać ludzie ze wszystkich kątów województwa polskiego – jedni w celach reburówycznych na tzw. Raber, inni z pobudek patriotycznych dla założenia fundamentów pod polską kulturę na tyle Ziemiach. Wśród napływających do Łostowa z zamierem osiedlenia się na stałe, większość stanowili mieszkańcy sąsiadującego województwa bydgoskiego oraz południowego województwa wielkopolskiego. Spory grupy osiedlioni stanowili także ludzie z terenów dawnego ziem polskich za Bugiem. Szeregi nauczycielskie zapoczątkowały się tu w ogromnej powadze ludzi pochodzących z kresów zaburzańskich. Już w lipcu 1945 r. zatrudniła się w Łostowie ilość nauczycieli praktycznie wystarczająca do prowadzenia nauki systemem szkolnym na poziomie średnim.

Do zorganizowania szkolnictwa średniego na terenie Łostowa delegował Kuratorium Oświaty Szkoły Głównej Pomorskiego w Toruniu Dr. Józefa Mordlewskiego. Pod jego kierownictwem powołano w dniu 2 lipca 1945 r. siedmiomiesięczny Wydziałny Kurs Pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. W skład grupy nauczycielskiej wchodziła: Janiszewski

Józef pełniący obowiązki dyrektora Kursu i Gimnazjum, Włodzimierz w swoim czasie utworzony, Będkowski Stefan, Kossakowski Franciszek, Bielski Stanisław, Piskerek Franciszek, Haimowowski Stefan, Wróblewski Stefan, Borkowa Anna, Rybalka Stanisław, Będkowska Helena - kierownicza internatu; Betanowska Gertruda pełniła rolę sebastek, Szmajt Andrzej - wojskowego. Wiosną 1945 r. kierownikiem kursu został mianowany dr Piotr Dobrowski. Stan grona nauczycielskiego częścią był wówczas płynący. Nauczyciele rekrutowali się w zasadzie z absolwentów średnich klas szkoły powszechnej. Celem kursu było jak największe zapewnienie tak personalnych jak szkolniczych powszechnych kursów jakości kadry z tym, że absolwenci w drodze samokształcenia się pod kierunkiem t.zw. Komitetu Rejonowej do Państwienia Nauczycieli Niektużli fikacyjnych mieli zapewnić swoje ogólne i zawodowe przygotowanie do ponownego kwalifikacji uprawniających do nauczania w szkolniczych powszechnych. Niestety poziom przygotowania kursistów, a zwłaszcza tzw. tzw. pozytywne wyniki życiowe stwierdzają się w tym, że na 75 uczniów ukończyło kurs 28. Kursanci hospitalowali się w szkole powszechnej im. St. Staszica w Działdowie, a nadto w okresie leśnym kursu mieli trzydniowe hospitacje w szkołach w Bieganicach Starej Światy i Stawicy. Pracy wychowawczej nie prowadzono w sposób zorganizowany. Ograniczano się do "semomyszlowania się" uczniów. Kurs zakończył się egzaminem w dniu 15 kwietnia 1945 r.

Z dniem 3 października 1945 r. na podstawie zarządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu z dnia 19.9.45 r. Nr K/N - 15518/45 pod kierownictwem dr Dobrosłuskiego przekształcony Gimnazjum z klasami: Ia, Ib, Ic, IIa, IIb, III, IV. Wobec zmiany dr Dobrosłuskiego Gimnazjum miało stać się podbudowane liceum pedagogicznego. Dla tradycji starej, opóźnionej i na bie z powodu wypracowania nowej mowy wprowadzono system klas semestralnych, dla uczniów młodocianego. Wśród uczniów gimnazjum, zwłaszcza kl. IV wiele było takich, którzy jako byli rozmieszczeni niemalże brali udział w normalnych kampaniach, między innymi w kampanii syczawickiej i antyhitlerowskiej. Niektóry z nich wrócili z wojny z truskawką kawalerem, np. Edmund Ronitzer, Witold Stępa, Jan Skłodowski.

Dnia 9 stycznia 1946 r. rozpoczęto pracę na dorywczej kolejno miesięcznym kursie pedagogicznym dla kandydatów na nauczycieli w tym samym kierunku co na pierwszym kursie i pod tej samej dyrekcji. Kierowaniem metodycznego przygotowania kandydatów do zawodów poprzedzających hospitacji był - jak uprzednio - szkole Staszica. Tam też pod koniec kwietnia kurs odbyła się dwutygodniowa praktyka pedagogiczna w rozmieszczeniu przeciwko 3 godzin ślicznicie. W jednym dniu hospitacyjno-teologiczno-wychowawczo-powstańczo-Bieganicie. Prace na kursie zakończono 11 czerwca 1946 r. W wyniku egzaminu na 33 zapisanych ukończyło kurs 33 osoby.

Zarówno na ten kros jak i na pierwszy Kuratorium Obrony Szkolnego w Szczecinie, do którego w listopadzie 1945 r. przyszedłono szkolnictwo państwa Śląskiego, przydzielano poważne dotacje na stypendia i na dozynienie. Również internat mieszczący uczniów gimnazjum i kursów był zasilany znacznymi funduszkami państwowymi. Działając pomoc dla internatu stanowiących dotację ziemieródłów i niebieku z właściwego gospodarstwa rolnego. Niestety, z powodu braku akt ozn. stan majątkowy (inwentarz iły i masy) ani wypołoszczeń średniczki tego gospodarstwa na rzecz internatu nie da się ustalić. Fałtem jest, że dyrektor Dobrowski miał w związku z odnośnym majątkiem rolnym kłopoty z pełnieniem i prawdopodobnie z tego powodu ustąpił (czy też został zwolniony) z zajmowanego stanowiska w styczniu 1948 r.

Goczałki internatu.

Budynki internatu nie są specjalnie przygotowane do celów, jakim służy. Przejście przez szkołę w czasie jej organizowania się przedstawiały stan okropny, o czym pisze w swoim sprawozdaniu organizatorce i pierwszej kierowniczką internatu kol. Helena Będkowska: „były w memorium sposoby zamierczyskowe i zabniecione; instalacje ściekowe, wodociągowe i kanalizacyjne były niemal zupełnie zniszczone; mury i posadzki popękane; kurki, muszle it.p. porylęcane, poroszające lub po prostu skorodowane. Brak było drzwi, okien, szyn, ramien, unieruchomień, lamp, pieca kuchennego i spółtka... Przybywająco w dnia-

1 lipca na pierwszy kurs pedagogiczy młodzież zastała jeszcze w gminie prawie zupełnie pustą, ale czystą jazdy było wiele... Pierwsze nocce spały na podłodze pokrytej śniegią. Tak myślałam z wspomnianego sprawozdania wyniesionego z przyszłych budynków internatu. Toczenie ok. 500 fur śniegi, tak że myślano do jeziora Spławskiego podniesienie się jego brzegów (ul. Obr. Warszawy 27d). Po co? Ktoś nie był ani stałych fundacji państwowych, ani regularnych dostaw żywności ani systematycznych opłat uczniów, których sami po moim uchwałeniu myślaliśmy znaleźć bez podstawy i rodzin utrzymania. Toteż ile trzeba było energii, zapad i mocy w przywilej Hieronimiecki i jego współpracowników, aby zaradzić stopniowo najbardziej surowym potrzebom uczących się, młodzieży, której stawały się straszące w internacie pogodne warunki do nauki, na rzecz rodzinnej atmosfery.

Powstanie różnych organizacji szkolnych.

Razem ze szkołą powstały liczne organizacje młodzieżowe, z których na uwagę zasługują zareghiune Lingue, Flancerture Polskiego. Od r. 1946 mieszka i działa duchowna posiedziała własny klasztor. Jako duchowne duchowni odwiedzający się kolejno wereńcice: Aleksandra Grabowska i Irena Turczyńska, komendantka hufca w Łobzie była noweryzistka Janina Szymańska, jej zastępca Halina Suchodolska. Z nadziejnych i inspirujących makiet myślniców mierowek mieroszowski zorganizowały przez szkolne hotele dramatyczne pod kierownictwem prof. A. Bochorowej.

Rok szkolny 1946/47.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 17 stycznia 1946 r. Nr 2 K.O. 2536/46 o otwarciu Państwowego Liceum Pedagogicznego w Łotowie rozpoczęto z nowym rokiem szkolnym 1946/47 konsultacje kandydatów do zawodu nauczycielskiego na poziomie średnim. Konsultacje to rozpoczęły się od klasy I liceum pedagogicznego i kończyły na klasie VI. Wzmiankę tej klasy w klasie 18 (5 dwupięciu + 13 dwiesiąt) rekrutowali się prawnie ze względu na ubiegłorocznych absolwentów kl. IV gimnazjum. Zespół stałych nauczycieli Liceum Pedagogicznego był przepisowy nauczycielami Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, nowa jarem - nauczyciele Liceum Pedagogicznego zasypielisi grono stałe. Obydwie szkoły korzystały wspólnie ze skryptych, pessose ponownie zakładając pomoc naubowych, mebli i sprostó. W obrzeżach obu obiektów nauczanie prowadzone przedwojeni nauczyciele szkoł średnich z dyplomami nauczycielskimi: Borkowa Anna, Krejnowicz Ewa, Misi Tadeusz, dr Dobrowski Piotr, Kudernicz Maria, Altstyler Zofia, Kosczyński Franciszek, a nadto byli nauczyciele szkoły powszechnych Januszewski Stefan, Sikorska Janina.

W wyniku takiej obsady możliwe było w pełni realizowanie przedwojenne programy nauczania. W zakresie z wymienionych nauczycieli była już zatrudniona w szkole w ubiegłym roku. Inne trudności w nauczaniu sprawiały prawie że kompletny brak podręczników dla

mericie, z pośrednictwem jednego zastępcy je bardzo dobra i dokładna notatki meracie. To przykro zjawisko dotyczące prawie wszystkich posiedzeń naszych sejmów. W braku pomocy do fizyki, chemii, biologii it.p. duzo myśleć i wówczas pomocniczy nauczyciele nie sprawdzając wstęp z meracie i środkow zastępcy, czemu znow stanie poszczodnie katastroficzny powojenny brak materiału i narzędzi, o której miedzy światem elektrycznym. Nieszczęśliwie ten był do końca nauczyciel, podobnie jak w ubiegłym roku. Wyłączony i zignorowany materiał nie ma już nauczyciel z wielkim trudem mógł się zaledwie utrzymać z poborów przeistanie za 30 godzin pracy tygodniowej. Brak było obuwie, ubrania, meble. Pomimo to myśląc stanie swojej placówki ugruntowanie położności na Ziemiach Odzyskanych i nim po kus nie zamienić jej na intratne stare miejskie gdzie indziej. Miodzież pełna zapada do pracy, do działania garaża się do nauki i do prac społeczeństwa w ramach organizacji posiadających ją przesz Samorząd Szkoły obejmujący zasięgiem zarówno Liceum Pedagogiczne jak i Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące. Wysokość tego były pełne licencje i imprezy.

Imprezy wiekowe.

30. XI. 1946 r. W sali naszego Zabudu odbyły się zabawa dobrodusz, której celem było zebranie funduszy na uregulowanie imprezy śr. Mikołaja dla Szkoły Chemicznej.

6. XII. 1946 r. - odbyła się impreza śr. Mikołaja rejsowana przez Irene Turejską. Przedtem odbyły się 5 prób.

Inszeniracjë miedzianej charakteru swojej kompozycji.
Taice opracowała Alicja Racisówna. Brali w niej
udział następujący aktorzy: Tuśypisza, Racisówna,
Lembianka, Misówna, Sikorska - roli amiantów, Sa-
mo Horimierz w roli s.w. Mikołaje. Dekoracje i stroje
stylizacyjne: Deja Jan, Klimek Jan, Matuszek Alejzy,
Augustyn Wacław, Gano Horimierz, Drzgielewskie,
Mrożowna, Parkowska, Grajkowska, Sztabówna.

19. XII. 46 r. - odbyły się impreza opłatków wigilijnego
w auli Szkoły. W części artystycznej brali udział:
Deja - baca, Drzgielewskie - kobieca, Racisówna - amiant,
Klimek - postacie symboliczne. Prace techniczne Tacz-
mie z ubraniem choinki stylizacyjny: Lembianka, Si-
korska, Tuśypisza, Sztabówna.

Inszeniracja „Dziadów” Adama Mickiewicza (fragmenty 27.VI
cz. II, IV i III). Była to najstarsza powojenna impreza
stylizacyjna na terenie powiatu zduńskowolskiego. Inszeniracjë
reżyserowała prof. Anna Borkowa, nauczycielka języka
polskiego. Przedstawienie odbyło się little kostium dla
mieszkańców miasta i okolicy. Oto obsada niektórych rol:
Deja - Flora, Klimek - Kinga (IV cz.), Matuszek - staruszka
(I cz.), Bajkow (III cz.), Mrożowna - kobieca (I cz.), p. Rollison (III cz.),
Racisówna - amiant (II cz.), dama (II cz.), Misówna - Sosietnikowa,
Sztabówna - dama, Tuśypisza - amiant, Różycka - sklejarka,
Samo - strażnik (I cz.), Woźnicki - strażnik, Chmielewski - wię-
zień, Mrożowna - gospo sceny (IV cz.).

Prace techniczne stylizacyjne: Matuszek, Deja, Klimek, ...

Bałłowski, Morowna, Paszkowska, Stankiewicz, Wyszkowskie,
Puczyńska, Paszkowska, Drzgielewska.

1.V 1947 Akademia pierwszomiejowa

3.V. 1947. Akademia z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja.
Recytowanie i inscenizowanie "Słów do młodzieży", wygłoszone
z "Panem Tadeuszem", tańczenia polonaise.

Maja świąteczne. Wśród kier maszego Związku braci
świętym urokiem w alei świątecznej odnieść i powrócić
do ludności najbardziej dotkniętej okupacją i
zbrodni hitlerowskich.

Współpraca Szkoły Ciecieli z Liceum Pedagogicznym

W związku z otwarciem Państw. Kursu Pedagogicznego w r. 1946 należało umożliwić uczestnikom tego Kursu
prowadzenie polityki pedagogicznej. Statego też przy
Szole Powszechnej im. St. Staszica zorganizowano dwa
kluby - zarzątek Szkoły Ciecieli. Nauczycielki tych klubów były
na etacie Państw. Liceum Pedagogicznego: Weronika Jastak
- kl. I i Helena Bałłowska - kl. II.

Kiedy w r. szk. 1946/47 zostało otwarte Liceum
Pedagogiczne, zaistniała konieczność zorganizowania
pełnej Szkoły Ciecieli. Mieściła się ona w wydzielonej
części gmachu Szkoły im. Staszica. W tym roku Szkoła
Ciecieli pojęta została 7 etatów: kierownicza Ewa So-
malanka, Weronika Jastak, Wincenta Gajewska, Aleksandra
Stachowska, Zofia Roubenka, Tadeusz Gajewski, Janina
Kosińska, która od grudnia r. 1945 uczyła także w Gimna-
zjum Działu Kształcącym i na kursach pedagogicznych.

a w tym roku zaczęły uczyć się także w Szkole Ćwiczeń.
Szkoła Ćwiczeń została przydzielony rejon miasta obejmujący ulice: Kościelna, Panny Marii, Plac Kościuszki, Wodna, Georgi, Stalina, Wawrzyniaka, Plac Paderewskiego, Dworcowa, Wojska Polskiego, Piłsudskiego, Mokra, Spichrzowa, Starzy Rynek, Chrobrego, Garbarska, Podolska, Studzienka, Grocka, Nowy Rynek, Tatarska, Mickiewicza, Plac Wolności, Rybacka, Ostre. Mieszkało tam 252 dzieci. Ponieważ dzieci było zbyt dużo, skrócono dni uczęszczania z ul. Stalina i Garbarskiej i pozostały 205 dzieci. Do kl. I przyjęto 33 dzieci, do II - 32, do III - 31, do IV - 32, do V - 26, do VI - 30, do VII - 21.

W szkole im. Stanisława Szkoły Ćwiczeń 6 klas, położonej nauczeńskim i położonej dla hieronimów. I powodu braku jednej zbyt kl. VII zmniejszono z pokoju nauczeńskim.

Dla dzieci Szkoły Ćwiczeń zaprogramowane następujące czasopisma: "Piątek", "Piątki", "Uśmiech", a dla Rady Pedagogicznej: "Arhona", "Nowa Szkoła" i "Pobudźcie".

Piątki Szkoły założono Znigrek Harcerstwa Polskiego, P.C.H., Samorząd Szkoły. Opiekunek harcerstwa zostało Jurewskie, a samorządu Kosibowia, P.C.H. kier. Sromankowie.

8. 13. IX. 1946 dzieci z klas IV, V, VI i VII wybrzeżyły na wiec protestacyjny przeciwko mowie amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Brynes'a. Wiec odbył się na placu Paderewskiego w godz. 11-13 przy rozbudowanej spotoczeństwo i miłośników szkoły średniej.

30. IX. 1946 - Dzieci spotkanki. W dniu tym odbyła się defilada i akademia międzymiędzynarodowa. Po południu odbyły się zawody międzymiędzynarodowe na boisku sportowym. Dla zwodniczek przyznano nagrody.

1. XI. 1946 - Uroczyste pochójkę. Dzieci wzięły udział w uroczystości pochówku poległych bojowników wolności. W odróżnieniu od zasadzonego grobu i stojącego dnia wspólnego żałobu. Cmentarz wojskowy mieści się u wylotu ul. Moniuszki na wprost dworca kolejowego.

6. XII. 1946 - Śr. Mikołaj. Dzieci szkoły Ćwiczeń podejmowane w liceum Pedagogicznym na wspólnym śniadaniu, który został przygotowany przez licealistów pod kierunkiem dys. Dobrowskiego. Komitet Rodzicielski przygotował dla dzieci dwie paczki z piernikami i świątecznymi.

Aleje dojrzewania. Staraniem kierownictwa zorganizowane dojrzewanie bieżące dla dzieci. Wybrano 104 dzieci i z przedstawicieli Inspektoratu i fundacji Kota Rodzicielskiego przygotowano dzieciom drogie śniadania.

22. IX. 1946 - Jaszka. Szkoła przygotowana - m.in. nieopodal ulicy swojego kierownika - microtek imienia i Jaszka. Dzieci spisują się znakomicie. Jaszka powitanie dla dzieci w ochronie Caritas.

30. I. 1947 - Rocznica oswobodzenia Łodzi. Dzieci uczestniczące osiedleniu Łodzi były wolne od nauki. Dzieci zebraly się na rynek i wzięły udział w przemarszu przez miasto na cmentarz bohaterów. Tutaj złożyły wiązki na grobach poległych żołnierzy. Wmicrotem wykonały części programu Akademii przedszkolnej prowadzonej przez jednorożec Liceum.

16. II. 1947 - Podkarpacki. Dzieci popisują się tańcami narodowymi. Grono Nauczycielskie przygotowało dla dzieci obfite śniadanie.

1-16. III. 1947 - Brak opaku. Szkoła na ten okres zostaje zamknięta.

Dzień Lasu. Tradycyjnym dorocznym zwyczajem jest uroczyste obchody Dnia Lasu. Po uformowaniem się pochodu dzieci ruszyły do lasu podmiejskiego. Rozgrywany pędzony i nienazywany leśny z tańcami, a następnie odbyły się sadzenie drzew przy pomocy mieszkańców z dzielnic.

Meja pomocy powiedziom. Meja ta w szkole nie przesłę bez echo. Dzieci zebrły drzewa, obuwie, mitrały i złożły je w Lasie Miejskim, podobnie zrobiły dzieci Peda-gogiczne. W garażu "Leknia Pomorska" ukazał się nietypowy artykuł o naszych dzieciach.

1. V. 1947 - Święto Pracy - Dzień wolny od nauki. Dzieci wręczyły radniom we wspólnie akademii i pochodzieli.

Odmieniący charakter pochodu, piękne dekoracje miasta.

7. V. 1947 - Święto Ośmisty i Piątki. W Szkole Ćwiczeń odbył się poranek, na który złożyły się obrzęki sceniczny, deklamacje i pieśni. Dzieci pięknie zaprezentowały się z ponownymi rolami.

9. V. 1947 - Rocznica zakończenia wojny. W dniu tym odbyły się akademie miedzyszkolne w Pomorskim Domu Kultury. Tydzień czerwca. Dzieci wręczyły pochiar czerwca, członkowie PCK otrzymali drobne podarki jak skarpetki do zg

sow, mydło it.p.

Walle ze stonka ziemniaczanego. Stonki obłożone były obrywami
zimowymi na polach ziemniaczanych w okolicy Kiele i Gorowce.
W ramach akcji profilaktycznej na naszych terenach
dziesiątki starych wiejskich ludzi w poszukiwaniach
jego, lecz niczego nie znalezły.

31.V. 1947 - Dzień Matki. W dniu tym zgromadziły się w sali
licencji Pedagogicznego Instytutu Maturalnego dzieci. Dzieci przy-
gotowane matkom sprawy niepodziękowane, jak przedstawi-
enie, śpiewy, tanice. W tym momencie było rozczerzenie
kwaterów matkom i wspólnie śniadanie.

15.VI. 1947 był Święto Pięśni. Odbył się zlot miłośników poezji
z Główskiego Cetnaru uroczystego Świętej Pięśni. Popisy dzieci odbyły
się w Gorowcu. Dzieci zatoczyły konkurs i trojeek śpiewnego.

17 i 18.VI. 1947. Szczepienie przeciw durów. Powiatowy Ośrodek
Lekarski zorganizował wszystkie dzieci do szczepienia przeciw durowi
brusznemu. Kolejne dzieci zostało zaszczepione i otrzymały
zadniadzenie.

Akcja kolonii letnich. Aby umożliwić bielutym dzieciom
wyjazd na kolonie, rozsprzedano wszystkie małe pleksi na-
destawy z Inspektoratu.

27.VI. 1947 Święto Morza. Na Święto Morza pojedą do
Szczecina prezydent Bolesław Bierut. Z naszej szkoły jako
delegat pojedzie tam uczeń Henryk Kozik.

30.VI. 1947 Koniec roku szkolnego. Na zakończenie roku
odbyły się pokazowe lekcje z języka polskiego i geografii
wobec gości z Piotrkowa i przedstawar dyrektora licencji.

Lekcje z języka polskiego poprowadziła kier. Ewa Sromalewska na

temat: „Dale nastrzucieństwo w Polsce”, lekcja geografii
- kol. Janina Kosibora na temat: „Liene Odrodzenie”.
Crypsis za komornicę. Poniatowa Rada Narodowa przysunęła
do mawryciów 25% zwizki przy opłacie za komornicę
i użycie wody. Zniesiona została wprawadzona z dniem
1. VII. 1947 r. VV

Problemy psychowawcze Liceum.

Problem „niekarności” na terenie Zakładu nie miał
miejscia. Sporadyczne wyborczy nieważne mówią bardziej
sprawnie i z zachowaniem form jak najbardziej
koleżeńskich rozpatrywał i postępował sąd koleżeński
pod przewodnictwem Władyśława Brzezińskiego, uroczna
blas kolejna I i II semestralnej liceum ogólnokształcącego.
Sąd odbywał się publicznie wobec grupy i całego insti-
tutu obu szkół. Autorytet sądu był bardzo duży,
dosyć rzepomieć, że delikwencji z rozwinięciem a nie-
kiedy i z placem przyznawali się do zarzucających
im uchybieni regulaminowych i bez słów protestu
prosimy móweli myrok. Był to najlepszy dowód postumo-
mnie poprawy. Sąd koleżeński okazał się niemniej
warkim czynniikiem wspomagającym psychowawcze za-
biegi Grupy, a jego powaga była wystarczająca do
wyeliminowania nawet drobnych wykorzenień złej strony
usunięcia obydwu szkół.

Komisja Rejonowa do Koordynacji Nauczycieli Niektó- rakówawcy.

Pracujący w zawodzie niektórych nauczyciele

Archiw powiedzanych mieli możliwość dokonanie się pod kierunkiem powstałej w marcu 1947 r. Komisji Rejonowej złożonej z grupa pracujących tu nauczycieli pod kierownictwem dyrektora. Dokonanie opierało się na samodzielnym opracowywaniu zagadnień programowych przydzielonych uczestnikom przez członków Komisji w ramach konsultacji. Konsultacje ze wszystkich przedmiotów odbywały się każdego tygodnia w soboty po południu (6-7 godzin) i przed południem w niedziele (5-6 godzin). W czasie konsultacji opracowano w jednym roku szkolnym materiał jednej klasy gimnazjum względnie liceum. Ponimo dość dużych trudności określających na konsultacjach była dość dobra. Gorzej przedstawiał się postęp w nauce. Nauczyciel zaabsorbowany poza pracę zawodową wielostronnej pracy społecznej (kursy dla analfabetów, zebrań, różnych rodzinnych akcji) nie miał już czasu ani sił na dokonanie się i branie udziału w konsultacjach przy dużej nieliczbie trudnościach komunikacyjnych (zainteresowani nauczyciele pracowali przeważnie w językach sąsiadów). Takie warunki pracy nauczycieli i niskie uposażenie zmniejszały mniej wykorzystywanie i skłaniały do obierania innych zawodów. Po rocznym okresie konsultacji poddawali się egzaminom, a po ich zakończeniu i po kolejnym przygotowaniu na kolejny rok konsultacyjny kursie walczący kontynuowali naukę w klasie następnej. Członkowie Komisji byli opłacani z funduszy państwowych, wynosili przeciętnie około 500 zł miesięcznie (miesięczne wyposażenie nauczyciela szkoły powiejskiej wynosiło 2300 zł).